



## USTAWA O PŁACY MINIMALNEJ TO KONIECZNOŚĆ!



### MÓWI FRANCISZEK BOBROWSKI, WICE- PRZEWODNICZĄCY OPZZ

Obecnie płaca minimalna nie gwarantuje pracownikom godziwego poziomu życia. Jest skandalicznie niska. Dlatego należy niezwłocznie podjąć prace nad nowelizacją Ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę – komentuje wiceprzewodniczący OPZZ Franciszek Bobrowski.

Obowiązek ustalania płacy minimalnej wynika z art. 65 ust. 4 Konstytucji RP.

Natomiast Międzynarodowa Organizacja Pracy w Konwencji nr 131 rekomenduje poziom minimalnego wynagrodzenia – w wysokości 50 procent przeciętnego.

Systematycznie domagamy się ratyfikowania przez Polskę art. 4 ust. 1 Europejskiej Karty Społecznej dotyczącej wynagrodzenia godziwego.

Za pośrednictwem posłów związkowych, OPZZ już w 2008 roku złożyło w Sejmie za pośrednictwem Klubu Poselskiego Lewica projekt Ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (druk sejmowy numer 1292). Dokument zakładał stopniowy wzrost minimalnego wynagrodzenia – z 45 do 50 procent średniej płacy. Po drugim czytaniu projekt skierowano ponownie do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania, był wniosek komisji o odrzucenie projektu. Miało to miejsce we wrześniu 2010 r. Należy dodać, że po dokonaniu autopoprawki związanej z datami wejścia w życie podniesienia płacy minimalnej projekt nie stracił na aktualności. Ten projekt do dziś spoczywa w „zamrażarce” Marszałka Sejmu.

Trzeba powiedzieć, że również w poprzednich kadencjach Sejmu, OPZZ podejmowało działania zmierzające do ustawowego uregulowania kwestii podniesienia minimalnego wynagrodzenia.

Podczas negocjacji nad pakietem antykryzysowym w 2009 roku, premier Donald Tusk obiecał, że strona rządowa do końca grudnia 2009 r. przygotuje projekt Ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Niestety ta obietnica, podobnie jak większość deklaracji premiera, pozostaje do dziś bez pokrycia.

Poziom minimalnego wynagrodzenia w Polsce, w ciągu minionych dziesięciu lat oscylował wokół 40 procent średniej krajowej. Warto podkreślić, że taka pensja nie gwaran-

tuje nawet minimum socjalnego. Może być raczej porównywana z zasiłkiem dla bezrobotnych. W konsekwencji takie wynagrodzenie zniechęca do podejmowania legalnej pracy. Przez to przyczynia się do rozrastania szarej strefy.

W ciągu dziesięciu minionych lat, na forum Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno – Gospodarczych jedynie raz udało się uzgodnić stanowisko wszystkich partnerów w sprawie płacy minimalnej.

Dlaczego w tej kwestii nie możemy się porozumieć? Odpowiedź jest prosta - poziom dialogu społecznego jest w naszym kraju jeszcze niższy, niż poziom minimalnego wynagrodzenia.

Niektórzy eksperci twierdzą, że Polski nie stać na podniesienie minimalnej płacy, bo przy podwyższeniu jej o 100 złotych trzeba by wydać z budżetu około 160 milionów zł. Oceniający zdają się nie zauważać, iż część tych wydatków wróci do kasy państwowej – choćby w postaci różnych podatków i dzięki zwiększonej konsumpcji. Zaś wzrost dochodów gospodarstw domowych oznaczałyby mniejsze wydatki państwa na pomoc społeczną oraz świadczenia rodzinne.

Od wielu lat prowadzimy działania mające na celu zwiększenie świadomości instytucji publicznych na temat potrzeby podniesienia minimalnego wynagrodzenia – na forach publicznych prezentujemy informacje dotyczące nierówności wynagradzania pracowników w Polsce w porównaniu z innymi państwami członkowskimi UE, istnienia kategorii tak zwanych „biednych pracujących” a także dane na temat skali ubóstwa w Polsce.

Stopniowe zwiększanie minimalnego wynagrodzenia wpłynie korzystnie również na rynek pracy. Nie tylko zwiększy popyt wewnętrzny, co spowoduje wzrost konsumpcji i większe zatrudnienie, ale też zahamuje potencjalną emigrację zarobkową, zwłaszcza wśród młodego pokolenia.

*(oprac. aff/red.)*



**18 KWIETNIA  
ROZPOCZNIE SIĘ  
AKCJA STRAJKOWA  
W JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁCE  
WĘGLOWEJ**

W dniach 7 i 8 kwietnia 2011 r. Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. przeprowadził dwa referenda.

Łącznie w obu referendach były 22.694 osób upraw-

nionych do głosowania, w obu referendach wydano 17.845 kart do głosowania.

W pierwszym referendum pracownicy odpowiedzieli na pytania:

1. Czy jesteś za strajkiem, którego celem będzie osiągnięcie podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 10% określonej w sporze zbiorowym wszczętym w dniu 11 stycznia 2011 r.?
2. Czy jesteś za prowadzeniem akcji protestacyjnej polegającej na wstrzymaniu wysyłki węgla z kopalń JSW S.A. do czasu osiągnięcia podwyżki wynagrodzenia zasadniczego o 10% określonej w sporze zbiorowym wszczętym w dniu 11 stycznia 2011 r.?

**Referendum było ważne, ponieważ frekwencja wyniosła 78,54%, na pierwsze pytanie twierdząco odpowiedziało 96,2%, negatywnie 3,2%. Na drugie pytanie „tak” odpowiedziało 95,6%, „nie” 3,7% głosujących. Tak więc pracownicy jednoznacznie opowiedzieli się z rozpoczęciem akcji protestacyjno-strajkowej.**

W drugim referendum pracownicy odpowiedzieli na pytanie:

Czy jesteś przeciw prywatyzacji lub upublicznieniu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.?

Również i to referendum przy frekwencji 78,53% było ważne. 95,55% biorących udział w głosowaniu wypowiedziało się przeciwko „prywatyzacji lub upublicznieniu Jastrzębskiej spółki Węglowej S.A.

Jak z tego widać ani działania prezesa JSW S.A. Jarosława Zagórowskiego, ani jak spekulowały niektóre media – próba przekupienia części pracowników, poprzez rozdanie 15% akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa – nie przyniosły efektów.

Wyniki referendum są dowodem, że nie ma zgody na „dziką” prywatyzację JSW - tylko dla zasypania dziury budżetowej. Strajk się odbędzie, ale nie oznacza to, że zrywamy rozmowy. Jesteśmy cały czas gotowi do dialogu. Mogę tylko zaapelować do władz spółki – siadajmy wreszcie do stołu, nie obrażajmy się na siebie! – mówi Paweł Kołodziej, przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górników Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A.



## PROMOCJA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO W ZAKŁADACH MAN BUS

28 marca 2011 r. w Zakładzie MAN Bus w Poznaniu w organizowanych Targach Informacyjnych, na których prezentowały się poszczególne obszary Firmy, zaprezentowane zostało stoisko Związku Zawodowego Pracowników MAN.

Każdy odwiedzający stoisko Związku zawodowego mógł poszerzyć swą wiedzę na temat Związków Zawodowych w sprawach: bezpieczeństwa pracy, działań OPZZ w Komisji Trójstronnej, 100 lat Działalności Federacji ZZ „Metalowcy”. Dla zainteresowanych odbył się Konkurs Wiedzy o Związku Zawodowym gdzie dla każdego, kto prawidłowo odpowiedział na konkursowe pytania czekały upominki. Jako że Targi trwały osiem godzin na stoisku Związku Zawodowego serwowaliśmy kawę oraz zimne napoje.

Możliwość wzięcia udziału w Targach Informacyjnych było dla Zarządu naszego Związku sporym wyzwaniem, ale zdobyliśmy dzięki temu nowe doświadczenie i faktem jest, że wiedza społeczeństwa na temat działalności Związków Zawodowych poza zakładem jest bardzo niska.

*Piotr Głodzik*



2 kwietnia 2011 r., w sobotnie południe, mieszkańcy opolszczyzny mieli możliwość bezpośredniego spotkania z europosełką Lidią Geringer de Oedenberg. Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej był wspaniałą oprawą wizyty posłanki, której silne związki ze środowiskiem kultury przebijają z każdego najbardziej ekonomicznego wywodu. Aktywna praca w komisjach: Prawnej, Petycji i Budżetowej oraz bardzo wysoka funkcja jaką jest Kwestor w Prezydium Parlamentu Europejskiego, nie przysłoniły tej serdecznej i otwartej kobiecie obrazu zwykłej polskiej codzienności.



Wrażliwość na problemy pracownicze i społeczne, sprawia, że skupia się zawsze wokół Niej środowisko związkowców z różnych branż. Z tej kolejnej okazji do spotkania skorzystali przewodniczący niemal wszystkich branż reprezentowanych w opolskiej strukturze OPZZ na czele z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej Józefem Piechotą. Tematów było sporo. Dominował oczywiście związany z przejściem przez Polskę 1 lipca sterów Unii Europejskiej. Rozmawialiśmy o realnych priorytetach, jakie powinny być wiodące podczas polskiej prezydencji, o powstających w związku z tym możliwościach promocji naszego kraju i konkretnych inicjatywach, jakie zgłosiła pozostałym polskim europosłom Lidia Geringer de Oedenberg. Poruszaliśmy sprawy ważne dla naszego regionu jak: rozwój transportu drogowego i kolejowego oraz obecne problemy przemysłu cukrowniczego.

Dużo uwagi poświęciliśmy jednej z nurtujących środowisko związkowe spraw: deklaracji rządu o przyjęciu Karty Praw Podstawowych. To jedyna droga na wyrównanie szans naszych obywateli i konieczny krok, abyśmy mogli skutecznie występować w obronie swoich praw na arenie europejskiej. Uchylanie się kolejnego rządu od rozstrzygnięcia tej kwestii i konsekwentne nie akceptowanie tej części, ratyfikowanego przez Polskę Traktatu Lizbońskiego, jest wyraźnym sygnałem, że w sprawach społecznych nadal izolujemy się od Unii Europejskiej. Sposób w jaki Pani Poseł przybliżyła słuchaczom zawitości struktur unijnych, dyrektów i traktatów oraz tego jaki ogromny, bezpośredni wpływ mają na nasze życie decyzje podejmowane w Brukseli, sprawia, że każdy obecny na sali czuje się Europejczykiem. Nie zabrakło pytań na tematy osobiste, chwili na pamiątkowe zdjęcia i wspólne podziwianie pięknych sal biblioteki, którą wzniesiono ze środków unijnych. Bez względu na to jaki czas przewidziany jest na spotkanie z Panią Lidią – zawsze okazuje się być zbyt krótki.

*Dorota Merska*